

Zarabiasz w obcej walucie, trzymaj dobry kurs!



Gdy zarabiamy w obcej walucie, a pieniądze wydajemy w Polsce, to wahania kursów walut mogą działać niczym podwyżki i obniżki pensji, a tych drugich na pewno wolelibyśmy uniknąć. Na szczęście, stosując kilka prostych zasad, możemy ograniczyć ryzyko niekorzystnych zmian kursów.

Decyzje podejmowane przez banki centralne danego kraju, dane makroekonomiczne z gospodarki (np. tempo wzrostu PKB, inflacja, produkcja przemysłowa, sprzedaż detaliczna), wydarzenia polityczne – oto czynniki, które w największym stopniu mogą wpływać na notowania walut.

Podziel kwotę na raty

Dane gospodarcze są publikowane z reguły raz w miesiącu. Z podobną częstotliwością odbywają się posiedzenia banków centralnych. Po publikacji danych i komunikatów z posiedzeń banków centralnych notowania walut mogą ulegać znacznym wahaniom. Starając się ograniczyć ryzyko kursowe, warto poświęcić trochę czasu, poznać daty publikacji istotnych danych ekonomicznych, aby następnie unikać zbiegu tych terminów z wymianą walut.

Jeżeli np. otrzymujemy wynagrodzenie w euro, a wydajemy pieniądze w polskiej walucie, interesuje nas kurs euro do złotego (EUR/PLN). Aby wiedzieć, kiedy nie warto wymieniać waluty, powinniśmy podążać za wydarzeniami na obu rynkach, tj. w strefie euro oraz Polsce. Należy się

liczyć z tym, że sytuacji, które zwiększają wahania kursów walut, w miesiącu może zbierać się kilka czy nawet kilkanaście.

Czynniki zewnętrzne – choćby globalny nastrój na rynkach związany ze zmianami w największych światowych gospodarkach (USA czy Chin) – również mogą powodować znaczne wahania kursów. Gdy w nieodpowiednim momencie wymienimy całą kwotę, możemy sporo stracić. Łatwo jednak zmniejszyć ryzyko poniesienia takiej straty, rozkładając cały proces na kilka części w danym okresie, np. miesiącu. Redukujemy w ten sposób prawdopodobieństwo negatywnego wpływu pojedynczych wydarzeń na kurs wymiany w danym miesiącu.

Wersja dla zaawansowanych

Możemy pójść krok dalej i dostosowywać wielkość i czas wymiany w zależności od zmian notowań danej waluty. Dzielimy całą kwotę np. na cztery równe części, a cały zabieg rozkładamy na cztery w miarę równe odstępy czasu, ale jednocześnie ustalamy akceptowalny dla nas przedział wahań waluty, np. 1 proc. Jeżeli zmiana kursu nie przekroczy określonego progu, możemy kontynuować naszą strategię. Jeżeli jednak wahnięcie przekroczy 1 proc. na naszą niekorzyść, możemy dokonać wymiany pozostałej części, tj. trzech czwartych (bardziej zachowawcze podejście) lub połowy, a jedną czwartą pozostawić na kolejny tydzień. Zgodnie z taką strategią odwrotnie postępujemy w przypadku korzystnej dla nas zmiany – powyżej ustalonego progu. Największą część wymiany można ustalić na ostatni okres, a wcześniej np. realizować mniejsze etapy.

Bartosz Grejner, analityk Cinkciarz.pl.